7
NUMER – ROK XXII
KRAKÓW, 18. II. 1939

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU ZRZESZEŃ
KUPIECKICH MAŁOPOLSKI
ZACHODNIEJ I ŚLĄSKA

Rok XXII Nr. 7

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU ZRZESZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ I ŚLĄSKA

Kraków, 18 lutego 1939

TREŚĆ NUMERU:

Wyeliminowanie handlu z pośrednictwa w przywozie jest wręcz szkodliwe.

Zadania i cele Wielkiej Konferencji Importowej w oświetleniu przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego dra St. Waschki.

Warszawa, w lutym.

(Od naszego specjalnego korespondenta gospodarczego).

Zbliża się obecnie termin zwołania Wielkiej Konferencji Importowej, przygotowywanej z polecenia p. Ministra Przemysłu i Handlu przez Radę Handlu Zagranicznego. Konferencja ta nie przestaje być przedmiotem ogólnego zainteresowania i nieraz zgoła fantastycznych pogłosek, a nawet na terenie Łodzi przedmiotem zaniepokojenia i tym samym wywiera swój wpływ, i to ujemny, na obroty towarowe.

Chcąc bliżej poinformować o stanie prac przygotowawczych do Konferencji Importowej, jak również co do przewidywań jej wyników zwróciliśmy się do przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego Konferencji Importowej, prezesa Komitetu Przywozowego Rady Handlu Zagranicznego p. dra St. Waschki z prośbą o udzielenie nam odnośnych informacyj.

Prace Komitetu przygotowawczego — wyjaśnił p. Prezes Waschko — uległy pewnemu opóźnieniu. Złożył się na to szereg czynników.

Jeżeli chodzi o sam zasięg Konferencji Importowej, to należy stwierdzić, że jakkolwiek zadania Konferencji zostały przez p. Ministra Przemysłu i Handlu ściśle sprecyzowane, (a mianowicie ocena obecnych form organizacyjnych i metod, oraz źródeł importu pod kątem długofalowych potrzeb i interesów gopodarstwa narodowego, ustalenie wniosków, wskazujących formy, metody i źródła zakupu najlepiej zabezpieczające interesy gospodarstwa narodowego, oraz wskazanie sposobu postępowania zaleconego przy urzeczywistnieniu tych optymalnych form, metod i źródeł zakupu) — to jednakże Komitet Organizacyjny postanowił ramy te rozszerzyć na wszystkie zagadnienia, które w toku prac przygotowawczych i dzięki zebranym materiałom mogą być oświetlone. Uczynione to zostało z tego względu, ażeby zebrane materiały możliwie wszechstronnie wykorzystać i nie powracać już do zbierania materiałów potrzebnych do rozwiązania zagadnień nieobjętych zadaniami wskazanymi przez p. Ministra Przemysłu i Handlu. W tym też kierunku działając, Komitet Organizacyjny postara się jaknajwierniej zobrazować istniejący stan rzeczy, aby umożliwić i ułatwić wyciągnięcie stąd odpowiednich wniosków, m. in. w zakresie zbędności, czy też większej lub mniejszej konieczności czy pożądalności importu poszczególnych artykułów, w szczególności ochrony celnej produkcji polskiej, czy też konkurencji dla niej.

Dalsze zagadnienia, które będą przedmiotem Konferencji, mieszczące się w ramach zakreślonych przez p. Ministra Romana - to zagadnienie takie, jak organizacja przywozu, przede

wszystkim morskiego i rozbudowa naszej floty handlowej i polityka taryf morskich, organizacja ubezpieczeń transportu przez krajowe towarzystwa ubezpieczeniowe, finansowanie przywozu środkami krajowymi i jego kredytowanie przez zagranicznych dostawców, możliwości rozbudowy produkcji krajowej i zastępowalność przywozu środkami zastępczymi itp.

Już po pierwszych referatach branżowych, które Komitet Organizacyjny otrzymał (surowce chemiczne, metale kolorowe, tłuszcze zwierzęce, surowce włókiennicze itd.) można było stwierdzić, że materiały przygotowane na Konferencję będą wszechstronnie i należycie pogłębione. Ponadto niezależnie od swych bezpośrednich zadań referaty te będą stanowiły poważne źródło inicjatywy i przedsiębiorczości prywatnej mogącej niepoślednią odegrać rolę w dziale uprzemysłowienia kraju i organizacji naszego handlu przywozowego.

Materiały zebrane na Konferencję zostaną również wykorzystane przez Komisję Surowcową Związku Izb Przemysłowo - Handlowych, a niewątpliwie będą również bardzo pomocne nowozałożonemu Biuru Surowcowemu przy Min. Przemysłu i Handlu przy rozwiązaniu interesujących je zagadnień.

Konferencja Importowa jest przygotowywana w ten sposób, że celem zobrazowania istniejącego stanu rzeczy w dziedzinie importu zostało opracowanych 16 referatów branżowych, które zostały już częściowo ogłoszone drukiem ,aby zarówno referenci tematów, które mają być przedmiotem dyskusji na Konferencji, a obejmujące najważniejsze zagadnienia, mogli się na czas z nimi zapoznać celem zużytkowania tych materiałów dla swoich referatów — jak i inni uczestnicy Konferencji.

Projektowane referaty w zakresie najważniejszych zagadnień związanych z przywozem, przeznaczone do wygłoszenia na Konferencji są następujące:

1. Struktura i drogi reformy przywozu polskiego.
2. Brak i potrzeba przedsiębiorstw handlowych w imporcie.
3. Metody i środki przyjmowania pomocniczych funkcji handlowych (przewóz, spedycja, maklerstwo, ubezpieczenia itp.).
4. Obsługa finansowa przywozu.
5. O własny dostęp do surowców kolonialnych.
6. Środki realizacji wysuniętych wniosków, będące w dyspozycji sfer gospodarczych i administracji publicznej.

Wyciąganie już dzisiaj jakichkolwiek wniosków co do wyników Konferencji należy uznać za stanowczo przedwczesne, bo nawet cyfry dotychczas dla celów tej Konferencji przygotowane mogą dać fałszywy obraz i prowadzić do wolnych wniosków, jeżeli nie są zaopatrzone w odpowiednie komentarze.

Jakie zmiany w dotychczasowej organizacji i strukturze przywozu zostaną przez Konferencję Importową zaprojektowane, trudno już dzisiaj przesądzać i przewidywać. Jedno zdaje się nie ulegać wątpliwości, że jeżeli chodzi o generalną monopolizację przywozu, to o tym mowy nie ma, a do monopolów w poszczególnych branżach ustosunkowanie kół gospodarczych jak przewidywać należy, będzie w zasadzie negatywne, co oczywiście nie wyklucza przeprowadzenia koncentracji na niektórych odcinkach przywozu. Należy również przypuszczać, że nie nastąpi ujednolicenie form przywozu dla wszystkich branż, ponieważ warunki w rozmaitych branżach są różne, w jednych jest pożądane lub nawet konieczne pośrednictwo handlu w przywozie, w drugich nie, w innych częściowo; w jednych artykułach wywóz jest za granicą skartelizowany, w innych nie, co niewątpliwie będzie miało swój wpływ również na formy przywozowe w Polsce.

W kwestii udziału handlu w przywozie przypuszczać można, że Konferencja Importowa doprowadzi do stwierdzenia, że wyeliminowanie handlu z pośrednictwa w przywozie jest rzeczą nie tylko niepotrzebną i niepożądaną, ale nawet w wielu wypadkach wręcz szkodliwą. Obserwujemy bowiem w wielu artykułach, że przywóz za pośrednictwem handlu wypada przemysłowi taniej, jak bezpośrednio, a odnosi się to zwłaszcza do małych i średnich konsumentów.

Stwierdzić też należy, że bywają wypadki, że nawet wielki przemysł, jak np. naftowy, odnośnie do tłuszczów deklaruje rezygnację z bezpośredniego importu uważając, że handel dobrze go obsługuje.

W każdym razie drobny przemysł z konieczności będzie musiał zawsze się uciekać do pośrednictwa handlu, bo to mu i taniej wypadnie i zaoszczędzi wielu zachodów.

Na terenie Komitetu Przywozowego nie ma w zasadzie negatywnego ustosunkowania do pośrednictwa handlu w przywozie. Wypadki eliminowania handlu są zupełnie wyjątkowe.

Jest rzeczą niewątpliwą, że zbytnie rozdrabnianie importu jest niepożądane, że to import podraża i że on nie odgrywa wówczas poważniejszej roli polityczno-handlowej — stąd konieczność pewnej koncentracji importu, a conajmniej ustalenia pewnego minimum przydziału, co już w niektórych artykułach miało miejsce.

Twierdzeniu, jakoby koła gospodarcze nic w Polsce nie robiły w zakresie organizacji przywozu, przeciwstawić można szereg odcinkowych poczynań i osiągnięć jak prace Komisji Surowców Tłuszczowych, arbitraże w Gdyni i inne.

Ażeby ożywić aktywność kół gospodarczych na polu organizacji przywozu i rozwiązywania wszystkich zagadnień z tym związanych, Komitet Przy-

wozowy Rady Handlu Zagranicznego ostatnio rozszerza swoją działalność z dotychczasowych dość ciasnych ram opiniodawczo-rozdzielczych na zagadnienia gospodarcze, związane z przywozem. Przewidywane jest stworzenie w Komitecie Przywozowym osobnej komórki ekonomicznej, któraby niezależnie od zagadnień bieżących Komitetu zajęła się pogłębieniem i stałym opracowywaniem tych wszystkich zagadnień, które zostaną poruszone na Konferencji Importowej. Konferencja ta ze względu na krótki czas swego trwania z natury rzeczy nie będzie w stanie zagadnień tych dostatecznie pogłębić, a ciągłość prac na tym odcinku, podobnie zresztą jak w odniesieniu do wszystkich innych zagadnień gospodarczych, jest ze wszech miar pożądana. Tą drogą wszystkie uchwały powzięte na Konferencji i wszystkie zamierzenia kół gospodarczych, a samorządu gospodarczego w szczególności, łatwiej i pewniej zostaną urzeczywistnione — zakończył swe ciekawe i instruktywne uwagi p. prezes Waschko.

M. G.

Alarm p. wicepremiera.

Musimy znów z dużą satysfakcją poświęcić rozważania nasze przemówieniu p. wicepremiera Kwiatkowskiego, wygłoszonemu na komisji budżetowej Sejmu w dniu 8 bm. Przemówieniem tym p. wicepremier sprawił dotkliwy zawód wszystkim entuzjastom naśladowania wzorów gospodarczych Niemiec czy Włoch i wylał przysłowiową strugę zimnej wody na rozpalone umysły zwolenników bezwzględnego podporządkowania całego życia gospodarczego komendzie biurokratycznej. Szczególnie ten ustęp mowy p. wicepremiera, który wskazywał na niebezpieczeństwo zbytniego zbiurokratyzowania, zurzędniczenia Polski, niebezpieczeństwo, wyrażające się w zbyt szybkim tempie wzrostu wydatków budżetowych na cele personalne, wywołał szczere zadowolenie u wszystkich rozumnych przeciwników nadmiernego rozdęcia aparatu urzędniczego i jego wybujałego wpływu na życie prywatnogospodarcze. Nie możemy sobie odmówić przyjemności zacytowania odnośnego ustępu przemówienia p. wicepremiera w dosłownym brzmieniu:

„Tylu panów posłów mówiło o tej społecznej stronie zagadnienia, że mnie — Ministrowi Skarbu — przypada w udziale niewdzięczny obowiązek spojrzeć na tę samą sprawę z innej strony, mianowicie — od strony najmniej popularnej, t. j. od budżetu wydatków. Stwierdzam więc, że budżet nasz staje się w zawrotnym tempie budżetem konsumcyjnym i ja — jako Minister Skarbu — ponoszę za to bezsprzecznie część winy. Jedynym usprawiedliwieniem może być tylko to, że i Człowiek o tysiąckrotnie większej sile autorytetu stwierdzał przed 9-ciu laty, (p. wicepremier ma na myśli Marszałka Piłsudskiego, przyp. X. Y.), że tego samego zagadnienia nie opanował. W sprawie wydatków personalnych w budżecie Państwa — biję na alarm. Moi następcy staną za kilka lat przed piekielnym problemem, jeżeli tempo wydatków sumarycznych na cele personalne nie zostanie złamane.“

„Uznając, że stan materialny pracownika pań-

stwowego jest zły i że wymaga pomocy i reformy. Ale proszę uznać, że wydatki personelne są nadmierne w budżecie polskim i nie harmonizują z polityką inwestycyjną i z polityką przebudowy strukturalnej gospodarstwa narodowego.“

Stan, przedstawiony tak wymownie i z tak głęboką troską o przyszłość przez p. wicepremiera Kwiatkowskiego, nie powstał odrazu i nie może być traktowany jako zagadnienie czysto budżetowe, fragmentarycznie i w oderwaniu od całokształtu struktury gospodarczej Państwa Polskiego. Jest on wynikiem od lat panującego t. zw. „światopoglądu emerytalnego“, a wyrażającego się w tym, że młodzi ludzie, po ukończeniu studiów lub też przerwawszy je w jakimkolwiek stadium, omijają skrzętnie możliwości samodzielnego angażowania się w proces gospodarczy i wyszukują pracę bez ryzyka, bez większych nadziei na przyszłość i bez konieczności wykazywania większej inicjatywy indywidualnej. Innymi słowy, pokolenie powojenne pcha się przede wszystkim do urzędów, natomiast unika samodzielnej pracy w przemyśle, rzemiośle, handlu lub w finansach. Ideałem młodego człowieka stała się posada, dająca regularną pensję, pewne udogodnienia w ustawodawstwie socjalnym i nadzieję na emeryturę. Im więcej cech trwałości zawiera w sobie dana posada, tym większej atrakcyjności nabiera ona, tym bardziej jest ona poszukiwana. A że jedyną instytucją, która jest wieczna, jest Państwo, więc też największy popyt zapanował odrazu na posady w instytucjach państwowych, gdzie pragmatyka służbowa gwarantowała pracownikowi etatowemu stałość i trwałość pracy, automatyczne awanse, znaczne udogodnienia socjalne i pewne widoki na emeryturę. Ucierpiało na tym życie prywatno - gospodarcze podwójnie: Raz dlatego, że masowy popyt za posadami państwowymi zagrażał wyginięciem całego narybku pionierów dla gospodarki prywatnej, a powtóre dlatego, że wzrost kadr urzędniczych wymagał znacznych wydatków budżetowych, które znów powodowały zwiększone obciążenia podatkowe. Ewolucja wydatków budżetowych w Polsce, nawet w okresie kryzysu w 1930—1935 dowodzi, że wydatki na cele personalne uległy najmniejszej redukcji. Ścinano niemiłosiernie wydatki na cele inwestycyjne, rzeczowe i redukowano tym samym możliwości pobudzenia koniunktury, ale radykalnego zmniejszenia udziału wydatków personalnych w budżecie nie przeprowadzono i spowodowano, że budżet Polski stał się budżetem wegetacyjnym, konsumcyjnym, a nie budżetem produktywnym.

Problem ten ma jeszcze dalszą, niemniej doniosłą stronę. Warstwa urzędnicza potężniała z roku na rok, a wraz z nią rósł także wpływ urzędników i ich potęga polityczna. Wyraziło się to w rozlicznych formach preferowania takiej polityki, która najlepiej służyła interesom urzędniczym. Już Stanisław Szczepanowski przed 50-ciu laty głosił, opierając się na przykładzie mentalności urzędników z owych czasów, że urzędnicy zainteresowani są w niskich cenach produktów rolnych i w wysokich podatkach, które dają wielkie wpływy budżetowe, a tym samym możliwości zwyżki pensji urzędniczych oraz wpływają zniżkowo na ceny towarów przemysłowych, a zatem wytwarzają stan, w którym urzędnicy otrzymują wysokie pensje, za które mogą tanio zakupywać produkty rolne i wyroby przemysłowe. Mentalność taka nie znalazła wprawdzie swego odbicia w działalności warstwy urzędniczej we współczesnej Polsce, ale ujawniła się ona w formie pokrewnej: W bezwzględnym dążeniu do preponderacji urzędników w życiu polityczno - gospodarczym Państwa. Stąd ścisła solidarność urzędników w walce o rozszerzenie zasięgu swych wpływów, stąd ta rozpaczliwa walka o utrzymanie etatyzmu i interwencjonizmu państwowego, jako potężnych źródeł siły i znaczenia urzędników w Polsce. Tu kryje się tajemnica niepowodzeń wszystkich dotychczasowych ministrów i premierów w ich walce z etatyzmem i nadmiernym udziałem Państwa w życiu gospodarczym, tu mamy wytłumaczenie kapitalnej zagadki, dlaczego ani jeden z polskich mężów stanu, niejednokrotnie wyposażony w autorytet bardzo wielki i w energię niespożytą, nie potrafił, mimo

najlepszych chęci i wytężonych wysiłków, zrealizować swych licznych przyrzeczeń w kierunku zlikwidowania przerostów etatyzmu i sprowadzenia udziału Państwa w gospodarstwie do rozsądnej miary. Skarżył się na bezsilność swą w opanowaniu zagadnienia biurokracji polskiej wielki Marszałek Piłsudski, bije na alarm przed tym „piekielnym problemem" twórca Gdyni, Mościc i Centralnego Okręgu Przemysłowego Eugeniusz Kwiatkowski.

Nie małą rolę odgrywa biurokracja i w naszym, żydowskim życiu gospodarczym. Jest przecież publiczną tajemnicą, że w tym okrzyczanym i błogosławionym z najwyższych ambon politycznych i kościelnych „pędzie chłopów do handlu" biorą chłopi udział zupełnie nikły, natomiast wszystkimi możliwymi szczelinami wciskają się rodziny armii biurokratycznej. Wynajmuje więc sobie sklepik żona wpływowego urzędnika lub zbyt młody emeryt, pobierający uposażenie ze Skarbu Państwa, które pozwala mu przez pewien czas pokrywać straty, ponoszone z powodu niefachowego prowadzenia handlu. Oczywiście, że ludzie tacy, związani wieloma węzłami pokrewieństwa lub solidarności zawodowej ze swymi byłymi lub obecnymi kolegami z biur i urzędów państwowych rozporządzają koneksjami wcale poważnymi, które starają się puścić w ruch wszędzie tam, gdzie decydującą rolę powinny odgrywać nie protekcje, lecz własne kwalifikacje zawodowe i indywidualne.

Zagadnienie niebezpieczeństwa zurzędniczenia Polski jest ciężkie i zawiłe. Ale „ministerialne głowy" są przecież właśnie po to, aby brać się za bary z problemami trudnymi i skomplikowanymi. Człowiek, który problem ten rozwiąże w sposób najmniej bolesny i najbardziej pożyteczny dla całokształtu interesów gospodarczych Państwa i jego obywateli, przejdzie niewątpliwie do historii, jako twórca nowej błogosławionej ery życia gospodarczego kraju.

X. Y.

Dr. LUDWIK STERNBACH

Nowe przepisy o obrocie pieniężnym z zagranicą oraz o obrocie zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi

Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 20 stycznia 1939 r. Du. 7/39, poz. 40 zostało zmienione rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 24 lipca 1936 o obrocie pieniężnym z zagranicą oraz o obrocie zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi (Du. 57, poz. 419), które uważać można jakby za rozporządzenie wykonawcze do dekretu dewizowego.

To rozporządzenie wykonawcze obowiązuje obok Dekretu Dewizowego, toteż zmiana tego rozporządzenia Ministra Skarbu ma doniosłe znaczenie dla całego obrotu walutowego, a w szczególności ma także znaczenie dla eksporterów, dla których zostały wydane specjalne nowe przepisy.

Prócz mniejszych zmian, wprowadzonych odnośnym rozporządzeniem Min. Skarbu odnośnie do uprawnień banków dewizowych i ich obowiązku odsprzedawania Bankowi Polskiemu zakupionych dewiz, zmniejszono kwotę, którą można wywieźć na zasadzie paszportu zagranicznego a to z 200 Zł. na 100 Zł. w ciągu miesiąca kalendarzowego, i to tak przy paszportach indywidualnych jak i zbiorowych. Tak samo zniżono kwotę, którą wolno wywieźć na podstawie przepustek granicznych z 10 zł. na 5 zł. w ciągu dnia oraz kwotę, którą wolno wywieźć na podstawie legitymacji członkowskiej Związku Turystycznego z 50 zł. na 30 zł. przy utrzymaniu jednak kwoty 100 zł. jako dozwolonej do wywozu w ciągu jednego miesiąca. O ile zatem pierwej mogła osoba na podstawie legitymacji członkowskiej Związku Turystycznego przewieźć dwa razy przez granicę w ciągu miesiąca kalendarzowego razem 100 zł., to obecnie będzie mogła przewieźć kwotę 100 zł. w ciągu miesiąca kalendarzowego, jednakże najmniej po 4-krotnym przekroczeniu granicy. W związku z tym zaznaczyć należy, że obecnie nie wolno już bankom dewizowym sprzedawać na legitymacje członkowskie Towarzystw Turystycznych innych walut, jak tylko te, które mają prawny obrót w kraju, do którego ważna jest odnośna legitymacja członkowska Towarzystwa Turystycznego.

Odnośnie do *należności od zagranicy za wywiezione towary*, to w myśl obecnego brzmienia § 19 wyżej cytowanego rozp. Min. Skarbu, zaspokojenie winno nastąpić w wysokości rzeczywistej tych towarów i to w zagranicz-

nych środkach płatniczych, lub w drodze wypłaty z rachunku zagranicznego wolnego. W ten sposób tak osoby fizyczne jak i osoby prawne, które mają miejsce zamieszkania lub siedzibę w kraju, mają obowiązek we wszelkich rodzajach umów zawieranych z zagranicznymi odbiorcami towarów ustalać zaspokojenie należności w ten właśnie sposób.

O ile zatem eksporter eksportuje jakiś towar za granicę, to musi przy zawarciu umowy z zagranicznym odbiorcą wyraźnie zaznaczyć, że zapłata za ten towar może nastąpić tylko w zagranicznej walucie, a nie może nastąpić w złotych, chyba, że kupujący — klient zagraniczny — ma w Polsce t. zw. rachunek zagraniczny wolny. Eksporter polski do Belgii dla przykładu, musi obecnie umówić np. cenę za drzewo tylko we frankach belgijskich (belgasach), może jednak umówić cenę również np. w dolarach czy w funtach ang. w żadnym jednakowoż razie nie może jej umówić w złotych polskich, (chyba że ten kupujący ma rachunek zagraniczny wolny w Polsce). Chodzi tutaj głównie o to, aby z za granicy nie przychodziły do Polski złote, ale aby eksporter polski otrzymywał za eksportowany z Polski towar obce środki płatnicze, które tak jak dawniej jest zobowiązany zaofiarować do skupu Bankowi Polskiemu lub Bankowi dewizowemu niezwłocznie po otrzymaniu całkowitej kwoty zagranicznych środków płatniczych, otrzymanej bądź tytułem całkowitej bądź tytułem częściowej zapłaty za wywiezione zagranicę towary, bądź też tytułem należności za przyszłe dostawy towarów. O ile eksporter polski nie zawiera jakiejś szczególnej umowy z odbiorcą swym zagranicznym, to w każdym razie nawet w fakturach winien zaznaczyć, że towar wysłany za granicę jest płatny tylko w obcych środkach płatniczych albo z rachunku zagranicznego wolnego kupca zagranicznego.

Dalej celem przeciwdziałania wszelkim machinacjom, mającym na celu ukrócenie praw Skarbu w myśl nowego brzmienia rozp. Min. Skarbu osoba fizyczna mająca miejsce zamieszkania lub osoba prawna mająca siedzibę w kraju, muszą ustalić w umowie z klientem zagranicznym cenę, odpowiadającą rzeczywistej wartości wywiezionego towaru t. zn. że np. eksporter polski wywożący np. drzewo wartości 1.000 zł. nie może podać w umowie czy w fakturze ceny za ten towar np. w kwocie 800 zł., jako przypadającej mu do wypłaty.

W związku z tym nałożono na eksporterów obowiązek udowodnienia wobec instytucji wskazanej przez Komisję Dewizową, że zaofiarowali do skupu otrzymane zagraniczne środki płatnicze, lub, że otrzymali całkowitą należność za wywiezione zagranicę towary w drodze wypłaty z rachunku zagranicznego wolnego. Wprawdzie mowa jest w § 19. wyżej cytowanego rozp., że o ile chodzi o otrzymanie należności w drodze wypłaty z rachunku zagranicznego wolnego, to obowiązek zgłoszenia nałożony na eksportera dotyczy tylko całkowitej należności za wywiezione za granicę towary, to jednakowoż należałoby z ostrożności po otrzymaniu nawet częściowej należności za wywiezione za granicę towary w drodze wypłaty z rachunku zagranicznego wolnego, zgłosić to instytucji wskazanej przez Komisję Dewizową. W dalszym ciągu eksporterzy są obowiązani obecnie udowodnić wobec instytucji wskazanej przez Komisję Dewizową otrzymanie całkowitej należności za wywiezione za granicę towary w wysokości odpowiadającej *rzeczywistej wartości tych towarów* i w tym celu dostarczyć tej instytucji żądanych dowodów i dokumentów oraz udostępnić jej wgląd do ksiąg handlowych i korespondencji.

Wynikiem tej naczelnej idei, że wszelkie należności z za granicy mają być płatne w walucie obcej, a nie w złotych jest zmiana § 20 wyżej cytowanego rozporządzenia, według którego zaspokojenie należności od zagranicy z wszelkich tytułów, a zatem dla przykładu z tytułu usług, odszkodowań, umów o ubezpieczenie rent i emerytur, opłat licencyjnych i praw autorskich, udzielonych pożyczek, dochodów z przedsiębiorstw, dochodów z nieruchomości, dochodów z praw rzeczowych na nieruchomościach, dochodów z kapitału, z tytułu należności za pracę lub dzieło, z tytułu zlecenia i t. p. może nastąpić jedynie i wyłącznie w zagranicznych środkach płatniczych lub w drodze wypłaty z rachunku zagranicznego wolnego, a osoby fizyczne i prawne, mające miejsce zamieszkania lub siedzibę w kraju zawierając umowę, w której wyniku ma powstać dla nich należność od zagranicy, są obowiązane ustalać zaspokojenie tej należności w ten właśnie sposób.

Zagraniczne środki płatnicze otrzymane w ten sposób z zagranicy mają być niezwłocznie po otrzymaniu zaofiarowane do skupu Bankowi Polskiemu lub bankowi dewizowemu. Przepis ten nie odnosi się jednak do banków dewizowych, osób korzystających z prawa zakrajowości, konsulów i ich urzędników, osób obywateli państw obcych, które w zakresie spraw tych bądź w ogóle obowiązków analogicznych nie wprowadziły, bądź nie stosują ich do obywateli Państwa Polskiego.

Przepisy te odnosić się będą tylko do tego rodzaju umów, które zawarte zostały po dniu 1 lutego 1939 r. chyba, że ustalenie kwoty czy to za eksportowane towary, czy też za zaspokojenie należności z zagranicy z wszelkich umów nastąpi po 1 lutym 1939, choćby sama umowa została zawarta przed dniem 1 lutego 1939. O ile zatem

strony np. umówiły się, jeszcze w roku 1938, że krajowiec dewizowy podejmuje się pewnych usług na rzecz cudzoziemca dewizowego, zamieszkałego poza granicami Polski z tym, że jego należność za usługi ustalona będzie po ich wykonaniu, to w takim razie o ile należytość za te usługi oznaczona będzie po dniu 1 lutego 1939, musi być oznaczona w ten sposób, by cudzoziemiec dewizowy zamieszkały poza obszarem Polski zapłacił należność krajowcowi dewizowemu, zamieszkałemu w Polsce w obcych środkach płatniczych.

Wyżej cytowane rozp. Min. Skarbu w § 11 a jakgdyby ogranicza zmieniony Dekretem Prez. R. P. z 6. 11. 1938 r. Du. 85, poz. 571, art. 6 Dd. albowiem prawie, że dosłownie powtarza ustęp 3, art. 6 mówi jednakże tylko o *wysyłaniu* za granicę złota w stanie przerobionym, platyny w postaci zarówno przerobionej jak i nieprzerobionej oraz kamieni szlachetnych i innych, a nie wspomina nic o *wywozie* tych przedmiotów mimo, że art. 3, ust. 6 Dekretu Dewizowego mówi o wysyłaniu i wywozie za granicę tych przedmiotów. *Jak zatem z tego wynika, można stać na stanowisku, że dzisiaj jest jeszcze dopuszczalne wywiezienie za granicę złota w stanie przerobionym, we wszelkiej postaci, platyny w postaci zarówno przerobionej jak i nieprzerobionej oraz kamieni szlachetnych i innych klejnotów, tym bardziej, że zakres wywozu tych przedmiotów nie został dotąd ustalony rozp. Min. Skarbu.*

Ostatnią zmianę wprowadziło wyżej cyt. rozp. Min. Skarbu odnośnie do przywozu środków płatniczych z Wolnego Miasta Gdańska. O ile dotąd wszelkie środki płatnicze przywiezione z zagranicy, a także i z Gdańska przez cudzoziemców mogli oni wywozić przez każdy punkt graniczny Polski za granicę, to obecnie złote polskie przywiezione z Wolnego Miasta Gdańska do kraju, mogą być wywiezione tylko na terytorium Wolnego Miasta Gdańska.

Dr. HENRYK LAUTERBACH.

Co to jest analiza rynku zbytu?

Terminy z dziedziny naukowej organizacji przedsiębiorstw, jak zresztą często w ogóle terminy naukowe, mają to do siebie, że niejednokrotnie oznaczają w sposób dla niewtajemniczonego niezupełnie zrozumiały pojęcia czy zjawiska dla myślącego kupca skądinąd jasne i nieskomplikowane. Tak ma się rzecz także z naukową analizą rynku zbytu. Co rozumiemy przez to określenie? Jest to na systematycznych podstawach przeprowadzone badanie tych wszystkich czynników i zjawisk rynkowych, które, niezależnie od woli przedsiębiorstwa, wpływają na zbyt danego towaru. Przedmiotem takich badań jest więc:

a) towar sam i jego przystosowanie do wymagań rynku,
b) stwierdzenie zakresu w rachubę wchodzących konsumentów, —
c) analiza tych konsumentów, pojemność rynku, organizacja zbytu, konkurencja i tp.

Nie powiadamy tu bynajmniej niczego nowego. Każdy przemysłowiec czy kupiec, zanim wypuszcza na rynek nowy artykuł, lub gdy zastanawia się nad tym, dlaczego jakiś artykuł „nie idzie" bierze wszystkie te czynniki pod rozwagę. Na zachodzie jednak, a zwłaszcza w Ameryce, rozbudowano systematycznie tę analizę rynku i sądzimy, że i nas powinno zainteresować, jak się naukowo przeprowadza tego rodzaju badania, by na podstawie tych danych w miarę możliwości metody te w naszych warunkach stosować.

Celem analizy rynku bywa przeważnie, jak zaznaczyliśmy, stwierdzenie danych, dla możliwości i warunków zbytu nowego artykułu lub też wyjaśnienie powodów, dla których wypuszczony już na rynek artykuł nie „chwyta". W parze z jednym i drugim celem idą cele uboczne, niekiedy zresztą i główne, a mianowicie uchwycenie wszystkich danych mogących służyć z jednej strony za podstawę kampanji reklamowej a z drugiej strony jako materiał do argumentacji przy sprzedaży, zwłaszcza w detalu.

Nawiązując do podanego wyżej schematu treści analizy rynku, omówimy poniżej pokrótce poszczególne punkty,

zostawiając na później omówienie techniki pracy badawczej. Na początek więc poddajemy badaniu *towar*. W pierwszym więc rzędzie staramy się stwierdzić, jakie są wymagania rynku do fizycznych właściwości naszego towaru. Jakie zatem powinny być rozmiary, barwa, ciężar i t.p. naszego produktu. Przy każdym towarze wyłonią się specyficzne problemy. I tak n. p. jak wielki powinien być fortepian, by zmieścił się wygodnie w nowoczesnych małych mieszkaniach. Lub jakie rozmiary powinien mieć termos, by pomieścił się w małej walizeczce lub plecaku. Jeśli w Ameryce podczas prohibicji sprzedawano whisky w małych flaszeczkach, które mieściły się wygodnie w kieszeni od marynarki lub w torebce damskiej, to działo się to na podstawie dokładnych wiadomości o wymaganiach rynku.

Opakowanie towaru zrazu służyło tylko i wyłącznie do ochrony towaru podczas transportu. Dziś stało się ważnym czynnikiem w reklamie i sprzedaży, przy niektórych artykułach wprost decydującym. Jeśli zaś stwierdzimy, że konsument po zużyciu towaru opakowania nie wyrzuca lecz chowa (n. p. pudełka blaszane przydatne dla dobrej gospodyni, lub opakowania służące dzieciom do zabawy) wtedy opakowanie trzeba otoczyć specjalną pieczą.

W związku z opakowaniem nasuwa się inna kwestia. W jakich jednostkach należy nasz towar sprzedawać. Naogół towary łatwiej się psujące sprzedaje się w mniejszych ilościach (n. p. pastę do zębów), niż towary trwałe (n. p. cukier lub mąka). Częstokroć głos rozstrzygający w tej sprawie ma cena, jeśli jest ona tak powszechnie przyjęta, że trzeba do niej przystosować ilość sprzedawanego towaru. Tak dzieje się n. p. przy niektórych wyrobach czekoladowych lub co jeszcze bardziej charakterystyczne przy sprzedaży zapomocą automatów. Niekiedy przy pomocy umiejętnej reklamy można wpłynąć podwyższająco na jednostkę sprzedaży n. p. reklamując cenę za pół tuzina lub tuzin jakiegoś artykułu i zmuszając przez to niejako konsumenta do nabycia takiej ilości.

Każdy towar ma w ciągu roku okresy sezonowego nasilenia i osłabienia natężenia zbytu. Fakt ten należy dokładnie zbadać, jakkolwiek dążeniem przedsiębiorcy jest zawsze przemienienie artykułu sezonowego na całoroczny. Mniej ciekawe będzie stwierdzić, jak dalece nasz towar podlega modzie, oraz czy pierwszy nabywca towar zakupiony zatrzymuje na stałe czy też go później odsprzedaje. Wiemy, że przy całym szeregu towarów jak książki lub samochody rynek towarów używanych gra znaczną i dla producentów niekiedy niesympatyczną rolę.

Specjalną uwagę winno się poświęcić badaniom możliwości używania i zastosowania naszego towaru. Niejednokrotnie można tu natrafić na miłe niespodzianki, praktyka bowiem często wynajduje nowe, producentowi zupełnie nieznane, możliwości użycia towaru.

Otrzymany tak materiał będzie służył nie tylko za podstawę planu organizacji produkcji i zbytu lecz również,

jak zaznaczyliśmy, umożliwia sprzedawcy zorientowanie się, jak ma zaapelować do konsumenta, by towar kupił i jakimi argumentami ma się w tym celu posłużyć. Zwłaszcza w Ameryce poświęca się dużo uwagi temu zbieraniu materiału dla tych t.zw. »apelów sprzedaży« (po angielsku salling appeals). Dla uproszczenia tej pracy znakomity amerykański znawca reklamy Starch ułożył listę tych „selling appeals" czyli, jak po polsku lepiej powiemy — argumentów sprzedaży, z której inserent lub sprzedawca może czerpać natchnienie, nie przeprowadzając uciążliwych badań i ankiet. Tego rodzaju schematyczne ujęcie problemu oczywiście nigdy nie zastąpi systematycznych do danego indywidualnego przypadku dostosowanych badań. Poniżej podajemy tę listę „argumentów sprzedaży" i sądzimy, że zainteresuje ona Czytelnika:

1. Surowiec, z którego wyprodukowano towar. Wybór surowca. Historia surowca. Pochodzenie surowca. Jakość surowca.

2) Przebieg produkcji, Specjalne procesy produkcyjne, patenty. Specjalne maszyny, recepty i t. d. Szkolone siły fachowe. Prace badawcze nad produkcją i jej ulepszeniem. Higieniczne i sanitarne warunki produkcji. Wielkość przedsiębiorstwa wzgl. fabryki. Wiek, historia, doświadczenie, renoma przedsiębiorstwa. Historia procesu produkcyjnego. Gwarancja za jakość.

3). Właściwości gotowego towaru. Sposoby użycia i zastosowania. Wrażenie, jakie wywiera gotowy towar na poszczególne zmysły: wzrok (rozmiary, barwa, kształt itp.), słuch (dźwięk), smak, powonienie, dotyk. Wydajność. Rozpowszechnienie użycia. Godne uwagi rodzaje konsumentów. Opinie i świadectwa konsumentów. Urzędowe świadectwa. Wygoda w użyciu. Skutki użycia. Przyjemność używania. Gwarancja za skuteczność. Opakowanie, wygląd, wygoda i tp. Obsługa przy reparacjach.

4) Cena i wartość towaru. Porównanie z konkurencyjnymi towarami. Cena w porównaniu z jakością i ilością towaru. Oszczędność w czasie, pieniądzach i pracy. Trwałość.

c. d. n.

Jak wypełniać zeznania o dochodzie?

Podobnie jak przy zeznaniu o obrocie, tak i obecnie prosimy czytać poniższe wyjaśnienia z formularzem w ręku.

— Zeznanie obejmuje wszystkie dochody osiągnięte w ostatnim roku kalendarzowym, tj. 1938. Dochody te podlegają opodatkowaniu w roku podatkowym tj. 1939, i tę właśnie datę należy wypełnić w nagłówku formularza. Płatnicy, których rok operacyjny, gospodarczy nie pokrywa się z rokiem kalendarzowym, obowiązani są do złożenia na pierwszy okres dopiero po upływie roku operacyjnego. (Wyrok NTA. z 6 4. 1934, l. rej. 3192/30). Jeżeli np. przedsiębiorstwo zostało uruchomione w czerwcu 1938 a rok operacyjny trwa od 1. 6. — 31. 5., to wówczas przedsiębiorstwo nie składa zeznania na rok podatkowy 1939 lecz dopiero na rok 1940.

Adres podaje się wedle stanu z 15 grudnia 1938.

Zawód lub zajęcie określa się: kupiec, przemysłowiec, właściciel realności itp. Jeśli płatnik ma kilka zawodów lub zajęć, to należy podać ten zawód lub zajęcie, które stanowi główne źródło dochodu płatnika.

Płatnik prowadzący księgi handlowe czy gospodarcze nie powinien zapomnieć o zaznaczeniu tegoż w odpowiedniej rubryce oraz o wskazanie źródeł dochodu objętych księgami.

W zestawieniu „A. Dochód" należy wykazać dochody ze wszystkich źródeł (z nieruchomości, budynków, przedsiębiorstw itd.), położonych zarówno w okręgu wymiarowym, w którym składa się zeznanie, jak i poza granicami tego okręgu. Zeznany dochód powinien objąć łącznie z dochodami głowy rodziny, również dochód małżonka sądownie nierozłączonego oraz dochody krewnych zstępnych, o ile głowie rodziny służy prawo rozporządzania dochodami ze źródeł, należących do krewnych zstępnych, lub też prawo użytkowania tych dochodów. Dochód wymienionych członków rodziny z zajęć zawodowych, uposażeń, emerytur i wynagrodzeń za pracę najemną nie jest wykazany łącznie z dochodem głowy rodziny. Fakt, że dochód głowy rodziny obejmuje też dochód członków rodziny, powinien być zaznaczony w odpowiedniej rubryce na 2 stronie formularza z podaniem źródła dochodu, adresu, własności i wysokości rocznego dochodu. Brak zaznaczenia tegoż, powoduje odrębne opodatkowanie dochodu członka rodziny, mimo że w zestawieniu „A Dochód" został objęty dochodem głowy rodziny.

Brak miejsca nie pozwala na bliższe określenia pojęcia dochodu w rozumieniu ustawy i dlatego ograniczymy się tylko do stwierdzenia, że płatnicy nie prowadzący ksiąg wypełniają jedynie zestawienie „A. Dochód", zaś za dochód z przedsiębiorstw handlowych uważa się różnicę między sumą przychodu a kosztami poniesionymi na osiągnięcie, zachowanie i zabezpieczenie dochodu.

Wśród liczby członków rodziny, będących na utrzymaniu płatnika nie wymienia się członków rodziny stale pracujących w przedsiębiorstwie handlowym, których koszty wyżywienia zalicza się do kosztów osiągnięcia przychodów. Do nadzwyczajnych okoliczności osłabiających siłę podatkową płatnika, zalicza się: powołanie do służby wojskowej, wyjątkowy obowiązek utrzymania niezamożnych członków rodziny, ciężary wskutek obarczenia liczną rodziną, długotrwałą chorobą, zadłużenie, pożar, powódź itp. Zaznacza się, że niewypełnienie powyższych danych może być powodem nie korzystania ze zniżek podatku dochodowego, przyznanych ze względu na ciężar utrzymania członków rodziny i nadzwyczajne okoliczności krytyczne.

W uwagach płatnika na 2 stronie formularza zeznaniowego podaje się tylko wyjaśnienia, dotyczące danych przytoczonych w poprzednich rubrykach, a które ze względów technicznych nie mogły się tam zmieścić oraz inne konkretne okoliczności, rzucające światło na rozmiary dochodu czy straty płatnika. Uwagi ogólnikowe o kryzysie itp. nie są wskazane.

Zeznanie podpisuje głowa rodziny. Kto jest głową rodziny, o tym decydują stosunki faktyczne a nie prawne, a więc kto stale utrzymuje rodzinę i płaci podatek dochodowy.

Załączniki do zeznania o dochodzie.

Płatnicy prowadzący księgi handlowe powinni do zeznania o dochodzie załączyć zamknięcie rachunkowe zawierające bilans na ostatni dzień roku obrotowego (dzień bilansowy) oraz rachunek strat i zysków.

Płatnicy prowadzący księgi uproszczone powinni do zeznania o dochodzie załączyć zestawienie grupowe inwentarza, obliczenie strat i zysków oraz obliczenie dochodu sporządzone według specjalnego formularza dla przedsiębiorstw handlowych.

Właściciele nieruchomości budynkowych prowadzący księgi uproszczone powinni do zeznania o dochodzie dołączyć obliczenie strat i zysków oraz obliczenie dochodu sporządzone według specjalnego formularza.

Tryb i terminy składania zeznań

Zeznania o dochodzie powinny być składane władzy skarbowej właściwej do wymiaru podatku dochodowego, tj. Urzędom Skarbowym (względnie Izbom Skarbowym — jeśli chodzi o spółki akcyjne, tow. ubezpieczeniowe w ogóle osób prawnych o kapitale zakładowym lub udziałowym co najmniej 100.000 zł.), w których okręgu płatnik w dniu 15 grudnia 1938 miał siedzibę lub miejsce zamieszkania, albo w braku tegoż — miejsce pobytu.

Zeznania oraz załączniki do zeznań nie podlegają opłatom stemplowym.

Niedotrzymanie terminu.

Nie złożenie zeznania o obrocie lub dochodzie lub złożenie zeznania po terminie wyżej wyznaczonym bez dostatecznego usprawiedliwienia — podlega karze grzywny do 500 zł. Dostatecznym usprawiedliwieniem nie złożenia zeznania w terminie będzie m. in. choroba buchaltera, który prowadził księgi i sam jeden tylko był w stanie zestawić wynik całorocznego obrotu, nie będzie nim natomiast przeoczenie urzędnika, któremu pracodawca zlecił złożenia zeznania. (Wyroki NTA z 4. 4. 1932, l. rej. 1856/30; 19. 12. 1930, l. rej. 4037/29).

Dla płatnika prowadzącego księgi handlowe lub gospodarcze niezłożenie zeznań w przepisanym terminie pociąga za sobą zaoczność wymiaru i prawo władzy skarbowej do ustalenia z urzędu dane faktyczne do wymiaru podatku na podstawie materiału, jakim rozporządza. Skutki zaoczności wyrażają się tym, iż podatnik traci prawo udziału w ustaleniu faktycznych podstaw wymiaru w postępowaniu wymiarowym i prawo zwalczania tych podstaw w postępowaniu odwoławczym. Zgodnie z tym, płatnik który nie złożył zeznania w terminie, nie może w odwołaniu zwalczać materialnych podstaw wymiaru ustalonych przez I instancję, a zatem nie może przedstawiać dowodów w celu obalenia tych danych, o ile nie wykaże w postępowaniu odwoławczym, że stosowanie zaoczności było nieuzasadnione. (Wyroki NTA z 25. 11. 1933, l. rej. 4507/32 i z 21. 11. 1927, l. rej 866/26). Stosowanie zaoczności jest nieuzasadnione w wypadku wykazania złożenia zeznania w terminie lub ważnej i nieuchronnej przyczyny niedochowania terminu złożenia zeznania w terminie.

Min. Skarbu w okólniku z 18. 5. 1935 (L. D. V. 15953-1/35) wyjaśniło, że nieprzedłożenie władzy wymiarowej załączników do zeznania o dochodzie nie powoduje zaoczności wymiaru, lecz tylko sankcję karną z art. 185 Ord. Pod., tj. grzywnę do 500 zł.

W interesie płatnika leży uzyskanie poświadczenia złożenia zeznania w terminie. Poświadczeniem tym będzie zazwyczaj rubrum przy wnoszeniu zeznań do protokołu podawczego, względnie recepis przy przesłaniu tychże pocztą. NTA orzekł, że dowodem złożenia zeznania w terminie nie jest tylko pisemne potwierdzenie władzy odbierającej zeznanie, bowiem ordynacja podatkowa nie określa trybu postępowania przy wnoszeniu zeznań przez płatników względnie odebraniu zeznań przez władzę. W szczególności ustawa nie przepisuje podejmowania przez płatników urzędowego zaświadczenia złożenia zeznania. Wobec czego NTA stwierdził obowiązek władzy dopuszczenia dowodu ze świadków, ofiarowanego przez płatnika, dla stwierdzenia okoliczności, że złożył zeznanie do właściwej władzy, nawet w wypadku, gdyby zapiski urzędowe nie wykazały złożenia takiego zeznania. (Wyrok z 16. 2. 1936, l. rej. 178/25).

Odpowiedzialność karna.

Każdy formularz zeznaniowy przytacza brzmienie art. 176 Ord. Pod., stanowiący, że »kto w zamiarze uchylenia od ustawowej powinności podatkowej siebie lub osoby zastępowanej w zeznaniu do podatku lub w załącznikach do podatku... świadomie podaje lub potwierdza nieprawdziwe okoliczności, albo świadomie zataja cokolwiek, gdy działanie takie lub zaniechanie może się przyczynić do udaremnienia wymiaru, bądź uszczuplenia należnego podatku, podlega karze grzywny w wysokości od jedno do dwudziestokrotnej kwoty uszczuplonego lub narażonego na uszczuplenie podatku, lub karze aresztu do sześciu miesięcy, albo obu karom łącznie«.

Zwrot zadatku z powodu nieformalności umowy.

Zadatek wręczony przy zawarciu umowy o przywłaszczenie nieruchomości, podlega zwrotowi, gdy umowa jest nieważna z powodu niezachowania formy aktu notarialnego. (Orz. S. N. 25. V. 1937. C. II. 133/37).

Zapłata za pośrednictwo w zawarciu nienotarialnej umowy sprzedaży nieruchomości.

Pośrednikowi należy się wynagrodzenie za pośrednictwo tylko wtedy, gdy wynagrodzenie takie przyrzeczono a umowa, w której pośredniczył została zawarta wskutek zabiegów pośrednika. Skoro zawarcie umowy jest warunkiem należności wynagrodzenia, więc odnośna umowa musi być ważną, jeżeli zaś zawarto umowę sprzedaży nieruchomości nie w formie aktu notarialnego, to taka umowa nie jest ważną (art. 82 prawa o notariacie), więc też nie należy się wynagrodzenie za pośrednictwo). (Orz. S. N. 29 VIII 1938 C. II 189/38, Prz. Sąd. 1938 poz. 666).

Wynagrodzenie za pośrednictwo.

W procesie pośrednika X. o wynagrodzenie za pośrednictwo ustalono, że X. wskazał wprawdzie pozwanemu Y. dom i funkcionariusz pośrednika był z pozwanym na miejscu celem oglądnięcia, lecz na tym skończyła się działalność X. i pertraktacje między X. a osobą Z., gdyż warunki podane przez Z. i stan domu zupełnie surowy nie odpowiadały pozwanemu Y., więc Y. porzucił myśl kupienia tego domu i dopiero później najmniej po dwóch miesiącach na skutek ogłoszenia w dziennikach zgłosił się Y. do innego pośrednika, który wskazał wprawdzie ten sam dom osoby Z., jednak warunki nabycia były inne niż poprzednio, ponieważ dom był w całości wykończony i częściowo zamieszkały przez lokatorów, inna była cena kupna i warunki zapłaty, oraz nie było obciążeń hipotecznych, poczem kupno doszło do skutku. Z tych ustaleń wyciągły sądy wniosek, że nastąpiła przerwa związku przyczynynowego między działaniem pośrednika X. a kupnem domu przez pozwanego Y. i w następstwie tego oddaliły powództwo. Sąd Najwyższy stanął na tym samym stanowisku, dodając, że sprzedaż nastąpiła wskutek nowych pertraktacyj z innym pośrednikiem, więc nie stała w związku przyczynowym z działalnością powoda i pozwany nie był wcale obowiązany zwrócić się ponownie o pośrednictwo do tego samego pośrednika X. (Orz. S. N. 30. XI. 1937 C. II 1936/37).

Roszczenia z umów ubezpieczenia zawartych z niemieckimi zakładami.

Roszczenia z umów ubezpieczenia na życie, zawartych przez obywateli polskich przed dniem 14 lutego 1924 r. z niemieckimi zakładami ubezpieczeń wygasły tak w stosunku do niemieckiego zakładu, jak i do skarbu Rzeczypospolitej Polskiej, jeżeli nie zostały zgłoszone do zarejestrowania w Polsce do dnia 30 listopada 1932 r. (Orz. S. N. 19. XI 1936, C. II 1548/36, O. S. P. 1937, poz. 586).

Forma umowy o naukę przemysłową.

Umowa o przedmiocie zmiany umowy o naukę w przemyśle, zawartej w myśl art. 116 rozp. Prez. Rzplitej z 7 czerwca 1927 o prawie przemysłowym (Dz. U. poz. 468), wymaga formy pisemnej oraz podpisów przemysłowca i ucznia, a jeżeli uczeń jest małoletni, jego ustawowego zastępcy. (Orz. 1. N. 7 IV 1937. C. III 1881/35. Zb. Urz. 1938, poz. 93, zesz. II/38).

Notatki gospodarcze

Zmiana w dziedzinie opodatkowania czynności komisantów.

W myśl przepisów ustawy o podatku przemysłowym od obrotu, która obowiązywała do dn. 1 stycznia r. b. nie stanowiło przeszkody do uznania stosunku komisowego, jeżeli komisant otrzymywał dla siebie, niezależnie od umówionego wynagrodzenia komisowego lub zamiast wynagrodzenia różnicę pomiędzy ceną, istotnie osiągniętą przy sprzedaży, a ceną ustaloną w umowie na rzecz komitenta, pod tym warunkiem, że udział komisanta w tej różnicy nie przekracza 50 %.

Przepisy ustawy — o podatku obrotowym, obowiązujące od 1 stycznia r. b. i ważne już w stosunku do obrotów roku bieżącego, znoszą uznanie stosunku komisowego w razie otrzymywania przez komisanta oprócz lub zamiast prowizji również i części nadwyżki osiągniętej na rzecz komitenta przy sprzedaży towaru.

Odtąd więc uznanie stosunku komisowego, obok obowiązku prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych i udowodnienia stosunku komisowego umową pisemną lub korespondencją, uwarunkowane jest tym, że komisant za swoje usługi otrzymuje tylko wynagrodzenie prowizyjne.

Przy innej formie wynagrodzenia pod względem podatku obrotowego, komisant będzie traktowany, tak jak gdyby działał na rachunek własny i będzie opodatkowany od obrotu towarowego według właściwej stawki.

Wyjaśnienie w sprawie zaliczek na podatek obrotowy.

W terminie do dnia 25 b. m. mają być wpłacone zaliczki miesięczne na podatek obrotowy w wysokości podatku przypadającego od obrotu osiągniętego w styczniu r. b. przez przedsiębiorstwa hadlowe I i II kat. oraz przemysłowe od I do 5 kat. prowadzące księgi handlowe. Oblicza się wysokość podatku według nowej skali, przewidzianej w ustawie o podatku obrotowym. Jednocześnie od sumy przypadającej do zapłacenia należy odliczyć 1/10 świadectwa przemysłowego wykupionego na r. 1939. Odlicza się 1/10 zasadniczej ceny świadectwa wraz z 15 procentowym dodatkiem.

Przedsiębiorstwa nie prowadzące ksiąg handlowych płacą zaliczkę kwartalną za czwarty kwartał ub. roku w wysokości conajmniej 1/5 podatku wymierzonego za rok 1937.

Okólnik Min. Skarbu w sprawie potrącania ceny świadectw przemysłowych z podatku obrotowego za rok 1939.

Nowa ustawa o podatku obrotowym, która, jak wiadomo, weszła w życie 1 stycznia 1939 r. przewiduje, w art. 15, ust. 2, że część należności za nabyte na rok podatkowy 1939 świadectwo przemysłowe, odpowiadającą cenie zasadniczej świadectwa wraz z 15 proc. dodatkiem a uiszczoną przez osoby, opłacające podatek obrotowy w myśl nowej ustawy potrąca się z kwoty podatku obrotowego za rok podatkowy 1939. Ust. (3) artykułu 15 wspomnianej ustawy stanowi, że potrącenie, określone wyżej, nastąpi przy uiszczaniu zaliczek za rok podatkowy 1939, przy czym od każdej zaliczki miesięcznej odjęta będzie jedna dziesiąta a od każdej zaliczki kwartalnej — jedna czwarta podlegającej potrąceniu w myśl wyżej podanego ust. (2) kwoty. Jeżeli w sposób powyższy nie zostanie odjęta od podatku obrotowego cała podlegająca potrąceniu kwota, należności za świadectwo przemysłowe, pozostałość tej kwoty potrącona będzie przy uiszczaniu należności,

ustalonej przy wymiarze podatku obrotowego za rok podatkowy 1939.

W związku z powyższym przepisem ministerstwo skarbu ogłosiło ostatnio okólnik z dnia 31 stycznia 1939 (L. D. III 536(4)39) w sprawie dokonywania potrąceń cześci należności za świadectwo przemysłowe za 1939 r. z podatku obrotowego za 1939 r. przy czym pamiętać należy, że postanowienia okólnika nie mają zastosowania przy wymiarze i poborze zryczałtowanego podatku obrotowego za rok 1939.

Zgodnie z okólnikiem urzędy skarbowe mają podać do publicznej wiadomości w formie ogłoszenia wywieszonego na tablicy ogłoszeń urzędowych, treść postanowień wyżej cytowanego artykułu 15, ust. 2 i 3 ustawy o podatku obrotowym z wyszczególnieniem kwot podlegających potrąceniu z miesięcznych i kwartalnych zaliczek w zależności od rodzaju kategorii wykupionego świadectwa przemysłowego oraz klasy mejscowości. Urzędnicy likwidujący wpłaty zaliczek na podatek obrotowy winni o tym informować płatników. Potrąceniu z art. 15 ustawy o podatku obrotowym podlega część należności za świadectwo przemysłowe faktycznie wykupione na 1939 r., a mianowicie odpowiadającą cenie zasadniczej świadectwa wraz z 15 proc. podatkiem. Urzędnik likwidujący wpłaty zaliczek na podatek obrotowy nie jest jednak obowiązany sprawdzać, czy płatnik wykupił świadectwo przemysłowe na 1939 r. Wymiar zaliczek na podatek obrotowy za rok 1939 jako też przypis wymierzonych zaliczek do ksiąg bierczych ma być dokonywany sumami netto, t. j. po uwzględnieniu potrącenia z art. 15, ust. 3 ustawy o podatku obrotowym. Fakt uiszczenia świadectwa przemysłowego na rok 1939 oraz wysokość kwot, podlegających potrąceniu z art. 15 wspomnianej ustawy działy wymiarowe (oddziały bilansowe) ustalać będą na podstawie dołączonych do akt wymiarowych deklaracji na nabycie świadectwa przemysłowego na rok 1939 względnie dowodów wpłat, dotyczących uiszczenia należności za świadectwo przemysłowe na 1939 r. W związku z tym kasy urzędów skarbowych mają przesyłać działom wymiarowym nie tylko deklaracje, o których wyżej mowa, lecz także dowody wpłat, uskutecznionych tytułem należności za świadectwo przemysłowe na 1939 r. na skutek orzeczeń karnych.

Zarówno wymiar podatku obrotowego za rok 1939 jak i przypis tego podatku w księgach bierczych ma być uskuteczniany w sumach brutto t. j. bez potrącenia z art. 15 ustawy o podatku obrotowym, natomiast kwota podlegająca potrąceniu, o której wyżej mowa ma być odpisana. W myśl art. 15, ust. 2 ustawy o podatku obrotowym potrąceń, o którym wyżej mowa dokonuje się z kwoty podatku obrotowego za rok podatkowy 1939, zatem kwota odpisu nie może przekraczać kwoty wymierzonego za rok 1939 podatku obrotowego. W związku z tym, w przypadku zmiany wysokości tegoż podatku może niekiedy zaistnieć konieczność sprostowania wspomnianego odpisu.

W nakazach płatniczych (w obliczeniach zaliczek) wyszczególnia się kwoty podlegające potrąceniu z art. 15. Jeżeli — w przypadku obniżenia podatku obrotowego za 1939 r. zajdzie potrzeba sprostowania potrącenia z art. 15, wówczas równocześnie z odnośnym orzeczeniem doręczyć należy płatnikowi postanowienie treści następującej: „W związku z obniżeniem podatku obrotowego za rok 1939 prostuje się równocześnie niezależnie dokonane w myśl art. 15 ustawy o podatku obrotowym potrącenie z podatku obrotowego części należności za świadectwo przemysłowe z kwoty zł. — do kwoty zł. Na postanowienie to można wnieść zażalenie do izby skarbowej za pośrednictwem urzędu skarbowego w ciągu dni 7, licząc od dnia następnego po doręczeniu“.

Nawiązując do naszego wyjaśnienia w tej sprawie, zawartego w Nrze 43 »Przeglądu Kupieckiego« z roku 1938, podajemy poniżej poszczególne sumy, potrącalne z podatku obrotowego przez przedsiębiorstwa, *prowadzące księgi handlowe*, które co miesięcznie wpłacają przypadający podatek. Przedsiębiorstwa *handlowe* kategorii I-szej potrącają 230 zł. Przedsiębiorstwa *handlowe* kategorii II-giej potrącają w Krakowie, Lwowie, Katowicach, Łodzi, Sosnowcu, Poznaniu, Lublinie (tj. w miejscowościach klasy I.) *zł. 37.95* — zaś w miejscowościach klasy II (Biała, Bielsko, Chrzanów, Częstochowa, Jarosław, Jasło, Kielce, Nowy Sącz, Przemyśl, Rzeszów, Stanisławów, Tarnów, Wilno) potrącają *zł. 31.05.* — W miejscowościach klasy III (Bochnia, Dębica, Gorlice, Limanowa, Mielec, Myślenice, Nowy Targ, Oświęcim, Rabka, Ropczyce, Szczawnica, Wadowice, Wieliczka, Zakopane, Żywiec) potrącają co miesięcznie *zł. 23.*

We właściwym terminie podamy potrącenia, do których uprawnione są przedsiębiorstwa nieprowadzące ksiąg handlowych, a wpłacające zaliczki kwartalne.

Odnośnie przedsiębiorstw *przemysłowych,* prowadzących księgi handlowe, uprawnione są do potrącania miesięcznego:

I kategoria 690 zł., II kateg. 460 zł., III kateg. 230 zł., IV kateg. 69 zł., V kategoria 23 zł.,

VI w Warszawie zł. 13.80, zaś w miejscowościach klasy I-szej zł. 11.50, klasy II 9.20, III klasy zł. 6.90,

VII w Warszawie zł. 6.90, zaś w miejscowościach klasy I-szej zł. 5.75, klasy II zł. 4.60, klasy III zł. 3.45,

VIII w Warszawie zł. 1.72, zaś w miejscowościach klasy I zł. 1.38, klasy II zł. 1.15, klasy III 0.69.

(które miejscowości należą do poszczególnych klas, vide wyliczenie przy »handlu«).

P. T. Abonenci „Przeglądu Kupieckiego“ oraz Członkowie Krak. Stowarzyszenia Kupców mogą otrzymać zniżki na nowy sezon 1938/39 do kina „Wanda“ w Adm. „Przeglądu Kupieckiego“.

Rewolucja monetarna w Anglii. Czynnikiem decydującym nie ilość złota, lecz rozmiary obiegu pieniężnego.

Rząd brytyjski przeprowadził w tych dniach w ustawodawstwie monetarnym zmianę tak wielką, że zasługuje ona w całej pełni na nazwę, jaką jej dała prasa fachowa całego świata, mianowicie — nazwę rewolucji monetarnej.

Istota tej rewolucji — pisze The Economist — polega na tym, że w przyszłości pokrycie obiegu banknotów w postaci złota i papierów państwowych będzie przeszacowywane co tydzień według ceny rynkowej. Różnica, która wyniknie między wartością w ten sposób uzyskaną a sumą obiegających banknotów, będzie wyrównywana również sposobem rewolucyjnym: dotychczas różnica między wartością pokrycia a sumą obiegu była usuwana drogą przystosowywania obiegu, jego redukowania lub zwiększania, do pokrycia: obecnie metoda będzie wręcz odwrotna — drogą zmniejszania lub zwiększania tego pokrycia, w danym przypadku, drogą przenoszenia złota z Funduszu Wyrównawczego do Bank of England, lub z Bank of England do Funduszu.

Tak więc, decydującym czynnikiem w przyszłości będzie rozmiar obiegu banknotów, nie zaś wielkość rezerw złota. Ta ostatnia wielkość będzie przystosowywana do tamtego rozmiaru.

Zmiana, która zaszła, stanowi zasadniczo odwrót od sztywnych zasad tzw. »Currency school«, które wyłożone zostały w »Bank Charter Act of 1844«, i daje wyraz nowym zasadom, tak, jak one ujawniają się w »manipulacji walutowej« (currency maragement).

Nowa ustawa nosi nazwę Currency and Bank Notes Bill, 1939: wniesiona ona została do Izby Gmin w dn. 31 stycznia przez kanclerza skarbu. Pierwsze przeszacowanie dokonane zostanie w pierwszy wtorek bezpośrednio po zatwierdzeniu ustawy przez króla.

To pierwsze przeszacowanie, dokonane według ceny rynkowej, zaświadczonej przez Bank of England, powinno zwiększyć wartość rezerwy złota w Bank of England z 126 mil. ft. do 221 mil. Ustawowa bowiem cena była dotychczas 84 szyl. 11.5 pensa za uncję czystego złota, obecna cena rynkowa wynosi ok. 148.75 szyl. W celu zneutralizowania tego wzrostu wartości w kwocie 95 mil. ft. zostanie zmniejszony obieg banknotów nie wymagający pokrycia, czyli tzw. emisja fiducjarna, z 400 mil. ft. do 300 mil. ft. Ten rozmiar obiegu uznany zostanie na przyszłość za »normalny«. Zbliżony zatem on będzie do emisji fiducjarnej 260 milionów, ustalonej ustawą »Currency and Bank Notes Act of 1928«.

»The Economist« zwraca uwagę, że nie należy sądzić, jakoby obieg banknotów miał być ustabilizowany w rozmiarach odpowiadających wartości złota, uzyskanej z pierwszego przeszacowania, plus 300 milionów emisji fiducjarnej. Przede wszystkim, wysokość tej emisji może być w przyszłości zmieniona, jak to zachodziło i dotąd. Następnie, wskutek przenoszenia złota z Funduszu Wyrównawczego do instytucji emisyjnej i z powrotem można będzie zmieniać rozmiary obiegu.

Wskutek powyższych zmian pokrycie obiegu banknotów złotem wzrośnie z obecnych 26,8 proc. do 46,8 proc., pokrycie obiegu banknotów łącznie z zobowiązaniami á vista — z 18,5 proc. do 32,6 proc.

Wspomniany wyżej »zysk« z przeszacowania w kwocie 95 mil. ft., według nowej ustawy, przypadnie Funduszowi Wyrównawczemu, a więc skarbowi, nie zaś instytucji emisyjnej, jak to by wynikało z przepisów ustawy dotychczasowej. Skarb winien na mocy »Finance Act of 1932« użyć tej sumy, jak w ogóle wszelkich aktywów Funduszu, do amortyzacji długu państwa.

Nowa ustawa, poza usunięciem ogromnych przeszkód w księgowości i uproszczeniu całego systemu obiegowego, usunie uprawnienie Bank of England do przymusowego skupu złota po 85 szyl. za uncję czystego kruszcu; co stanowiło stałą groźbę dla nabywców złota.

Projekt rozporządzenia w sprawie pojęcia krajowego przedsiębiorstwa eksportowego.

W myśl art. 3, pkt. 8 ustawy o podatku obrotowym wolna jest od podatku m. in. sprzedaż eksportowa, dokonywana na rachunek własny bądź na rachunek krajowych przedsiębiorstw eksportowych, przy czym pojęcie owych przedsiębiorstw określić ma Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu oraz Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych.

Jak wiadomo, pogląd sfer gospodarczych na kwestię realizacji art. 3, pkt. 8 ustawy idzie w kierunku takiego rozwiązania sprawy, aby celem zapewnienia eksportowi pośredniemu warunków pełnego odciążenia w zakresie podatku obrotowego — samo rozporządzenie nie zawierało zbyt szczegółowej i kazuistycznej definicji krajowego przedsiębiorstwa eksportowego, lecz raczej położyło nacisk na okoliczność właściwie natury proceduralnej, a mianowicie w jaki sposób winien być w praktyce wykazany fakt, iż w grę wchodzi owo przedsiębiorstwo. Wprowadzenie bowiem do rozporządzenia specjalnych ograniczeń, utrudniających nabycie charakteru przedsiębiorstwa eksportowego, mogłoby w warunkach obecnych spowodować raczej ujemne następstwa w zakresie ekspansji eksportowej.

Nadesłany przez Ministerstwo Skarbu izbom przemysłowo - handlowym projekt rozporządzenia w sprawie krajowego przedsiębiorstwa eksportowego częściowo w sposób niedostateczny realizuje powyższe założenia, wobec czego

Izba Przemysłowo - Handlowa w Lodzi po przedyskutowaniu sprawy na posiedzeniu Międzyizbowej Komisji Skarbowej zgłosiła jako referentka sprawy szereg uwag i wniosków. W szczególności Izba łódzka podniosła, iż należałoby wyeliminować z projektu przepis, uzależniający nabycie cechy przedsiębiorstwa eksportowego do faktu trudnienia się czynnościami eksportowymi w sposób wyłączny lub przeważający w stosunku do innych czynności, gdyż wprowadza on ograniczenie niecelowe z punktu widzenia tendencji wzmożenia eksportu. Ponadto Izba oświadczyła się za skreśleniem ograniczającego przepisu, iż towary mają być eksportowane przez omawiane przedsiębiorstwa bez przerobu, gdyż szereg artykułów, stanowiących przedmiot eksportu, wymaga dokonania w stosunku do nich pewnych czynności, które o ile są dokonane zgodnie z istniejącymi zwyczajami w przedsiębiorstwach handlowych lub na ich zlecenie w obcych przedsiębiorstwach przemysłowych — kwalifikują się jako czynności przygotowawcze w rozumieniu art. 7, ust. 1, pkt. 1, lit. a ustawy o podatku obrotowym.

O ile idzie o kwestię sposobu uzyskania charakteru krajowego przedsiębiorstwa eksportowego, Izba łódzka wypowiedziała się za takim ujęciem sprawy, aby czynnikiem powołanym do oceny, czy powstały okoliczności, uzasadniające prawo nabycia charakteru krajowego przedsiębiorstwa eksportowego — były właściwe Izby Przemysłowo-Handlowe. Ponadto Izba łódzka zgłosiła szereg nowych wniosków, mających na celu pogodzenie tendencji do możliwie szerokiego przyznawania cechy krajowego przedsiębiorstwa eksportowego z koniecznością wyeliminowania tych przedsiębiorstw, które dokonywują eksportu sporadycznie bez intencji nadania mu cech stałych.



Z działalności Związku Stowarzyszeń Kupieckich Małopolski Zachodniej.

Ze Stowarzyszenia Kupców w Nowym Sączu i Krynicy.

Zgodnie z uchwałą Prezydium Związku w sprawie nawiązania ściślejszego kontaktu między Związkiem a poszczególnymi Stowarzyszeniami prowincjonalnymi odwiedzili dnia 1 i 2 lutego br. delegaci Związku Dr. Freudenheim i Dr. Thaler, Stowarzyszenie Kupców w Nowym Sączu i Krynicy.

Delegaci byli na posiedzeniach Wydziału w obu Stowarzyszeniach i zreferowali bieżące sprawy aktualne z dziedziny organizacyjnej, zawodowej i oświatowej. Ponadto wskazali na konieczność dalszego usprawnienia działalności organizacyjnej w obu Stowarzyszeniach, które ostatnio nie rozwijają należycie swych agend i nie wykazują większego ożywienia.

Celem aktywizacji tych Stowarzyszeń uchwalono na posiedzeniach Wydziału, które odbyły się pod przewodnictwem prezesa, Dra Einhorna w Nowym Sączu i Jakuba Korna w Krynicy — przystąpić do bezzwłocznego zwerbowania wszystkich tamt. kupców i pozyskania ich dla Stowarzyszenia co leży w żywotnym interesie samego kupiectwa. Uchwalono dalej, że Stowarzyszenie w Nowym Sączu i Krynicy przystąpi w najbliższym czasie do wynajęcia własnego lokalu i utworzenia stałego sekretariatu, któreudzielałoby pomocy i porady swoim członkom. Postanowiono również wezwać członków - pracodawców, którzy zatrudniają uczniów do zawarcia pisemnych umów o naukę z uczniami, co jest obowiązkiem ustawowym każdego pracodawcy. Odnośne instrukcje szczegółowe w tej sprawie zechcą Sekretariaty podać do wiadomości wszystkim członkom i wskazać im na konsekwencje odszkodowawcze, wyniknąć mogące dla pracodawców w razie niezastosowania się do przepisów prawa przemysłowego w przedmiocie zawierania umów z uczniami.

Delegaci zreferowali ponadto szereg aktualnych spraw, do realizacji których postanowiono przystąpić w najbliższym czasie.

W tym celu uprasza się wymienione Stowarzyszenia, aby zechciały w najkrótszym czasie przesłać szczegółowe sprawozdania z podjętych prac.

Skład Komisji Odwoławczej przy Izbie Skarbowej w Krakowie.

P. Minister Skarbu mianował Komisję Odwoławczą dla spraw podatkowych przy Izbie Skarbowej w Krakowie na lata 1939 i 1940 w następującym składzie:

Dr. Ludwik Merz, Eugeniusz Jakubowski, Inż Eugeniusz Ronka, Dr. Leopold Macharski, Dr. Wincenty Bogdanowski, Samuel Dintenfass, Władysław Bogusz, Czesław Czarnecki, Leon Illukiewicz, Maks Lauterbach — Prezes Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców, Inż. Franciszek Pastuszyński, Włodzimierz Olszewski, Inż. Kazimierz Cieślewicz, Jan Kanty Kurkiewicz, Józef Homecki, Antoni Jarosz, Dr. Józef Gabryelski, Doc. Dr. Józef Szymanowicz, Rudolf Oleksy, Jan Kosiba, Marian Krzyżanowski, Adam Szarski, Zygmunt Wrzak, Antoni Jaworski, Władysław Chrystowski, Mieczysław Łysek, Oziasz Erlich, Wiktor Brzeczka, Władysław Płatek, Ludwik Batko, Józef Płonka, Ludwik Rumian, Jan Węgiel, Dr. Wincenty Warzecha, Dr. Aleksander Bartik, Kazimierz Dominik.

Zastępcy:

Andrzej Lankosz, Aleksander Ritterman, Dr. Witold Żebracki, Bolesław Kamiński, Inż. Maksymilian Rath, Inż. Kazimierz Bram, Inż. Zbigniew Odrzywolski, Rudolf Kaiser, Ludwik Kubica, Stefan Olszewski, Bronisław Piętowski, Franciszek Podolecki, Jan Leon Konopka, Stanisław Weriński, Eugeniusz Kubisztal, Tadeusz Kozłowski, Dr. Ludwik Rattler, Dr. Antoni Bobak, Mgr. Stanisław Nowakowski, Teodor Sapiński, Franciszek Rzicha. Albert Neumann, Kazimierz Sokólski, Wacław Szymczakowski, Jakub Weber, Witold Truszkowski, Bartłomiej Rajski, Karol Nowak, Dr. Józef Popkiewicz, Edward Zajączek, Jan Rechowicz, Jan Kulig, Adam Starzeński; Józef Osmecki, Dr. Stanisław Gwoździński i Dr. Alfred Kamiński.

Kronika tarnowska

W ubiegłym tygodniu interweniował dwukrotnie w sprawach podatkowych delegat Zrzeszenia p. Mgr. Neugahser w Izbie Skarbowej w Krakowie, po czym udał się do Warszawy, gdzie na audiencji w Ministerstwie Skarbu przyjęty został przez Naczelnika Wydziału V-go departamentu V-go wespół z delegatem Centrali Kupców w Warszawie adw. Awrutinem. Na audiencji powyższej wspomniani delegaci sformułowali w obszernych wywodach swe stanowisko oraz pogląd prawny w spornych sprawach podatkowych, będący przedmiotem memoriału Zrzeszenia, wniesionego w ubiegłym roku do Izby Skarbowej w Krakowie i przesłanego następnie do merytorycznego rozstrzygnięcia Ministerstwu Skarbu. Władze Centralne życzliwie ustosunkowały się do dezyderatów wymienionej delegacji, przy czym przyrzekły w najbliższym czasie sprecyzować swe stanowisko wobec sprawy, spornych wymiarów podatkowych, objętej rzeczowym memoriałem Zrzeszenia. Obradowano też nad sprawą eliminowania poszczególnych importerów prowincjonalnych z przydziału kontyngentów przywozowych opartych o system transakcji wiązanych oraz dużo uwagi poświęcono rozwiązaniu kwestii reprezentowania przez Centralę spraw zawodowych członków zrzeszeń prowincjonalnych na terenie Warszawy wobec Władz Centralnych. Władze Centrali Kupców okazały duże zainteresowanie dla żywej i energicznej działalności Zrzeszenia a zarazem zapowiedziały udział swego delegata w mającym się w najbliższym czasie odbyć Walnym Zgromadzeniu członków Zrzeszenia w Tarnowie.

Dnia 7 bm. odbyło się w lokalu Zrzeszenia posiedzenie Wydziału, na którym zostały ustalone kandydatury Zrzeszenia Kupców i Przemysłowców w związku z aktualnymi wyborami do Rady Miejskiej w Tarnowie, przy czym w V-tym Okręgu Wyborczym kandydować będą pp. Mgr. Spielman i H. Hollander zaś w VI-tym Okręgu p. M. Schwanenfeld.

Sekretariat Zrzeszenia przyjął w styczniu br. 235 stron w sprawach podatkowo - handlowych oraz wystosował 44 pism w sprawach organizacyjnych.

W szczelnie wypełnionej słuchaczami sali odczytowej Zrzeszenia wygłosił w niedzielę 12 bm. p. Mgr. Wiktor Schlesinger zastępca Naczelnika Urzędu Skarbowego w Tarnowie referat n. t. »O prowadzeniu ksiąg handlowych systemem uproszczonym«. W referacie powyższym poruszył prelegent zasadnicze zagadnienia z dziedziny prowadzenia księgowości systemem uproszczonym a zarazem przedstawił metodycznie sposób prowadzenia ksiąg handlowych powyższym systemem. Po referacie odbyła się dyskusja, w której wzięli udział pp. D. Kleinhändler, inż. Müller i Fisch, przy czym prelegent udzielał dyskutentom szczegółowych wyjaśnień. Duża frekwencja słuchaczy była wymownym wyrazem rzetelnego zainteresowania dla wywodów prelegenta, które w sposób jasny i wyczerpujący uprzystępniły słuchaczom zagadnienia, związane z prowadzeniem księgowości uproszczonej.

Problem kształcenia zawodowego wojażerów.

W przepełnionej po brzegi sali Związku Agentów i i Wojażerów przy ul. Gołębiej 2. wygłosił onegdaj referat pod powyższym tytułem wybitny znawca tego problemu p. *Dr. Rudolf Beres* emer. dyr. Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie. Prelegent przedstawił na wstępie pożyteczną działalność wojażerów — podróżujących około rozwoju nowoczesnego obrotu towarowego w poszczególnych krajach kontynentu a szczególnie w Polsce, która nie została u nas dotąd należycie ocenioną. Dopiero badania szczegółowe w dziedzinie życia gospodarczego, wykażą nieocenione zasługi wojażera dla unifikacji obiegu towarów w odrodzonej Polsce.

Omawiając warunki konieczne dla przygotowania do zawodu wojażera, mówca podkreślił, że selekcja przy doborze do tej tak niezmiernie ważnej funkcji zawodowej wymaga odpowiednich warunków psychicznych, moralnych, fizycznych i umysłowych bez których nie da się osiągnąć pełny wynik odpowiedzialnej i samodzielnej pracy wojażera. Referent omówił następnie istniejące u nas braki nauczania zawodowego, a które w innych krajach stoją na wysokim poziomie fachowym, istnieje tam bowiem cały szereg wyższych specjalnych uczelni kształcących kandydatów do zawodu podróżującego. Przedstawiwszy obszernie nowoczesne systemy kształcenia wojażerów, podniósł dr. Beres, że stosowane w Polsce systemy nauczania komercjonalnego, wykazujące zresztą uznania godne postępy, nie doszły jednak jeszcze do tego poziomu specjalizacji, którego wymagają potrzeby nowoczesnego kupiectwa podróżującego.

Dużą część swej nader interesującej prelekcji poświęcił referent zagadnieniu psychologii i psychotechniki stosowanej, — przy przygotowaniu reflektantów do tego zawodu oraz zdobycze osiągnięte w tej dziedzinie kształcenia zawodowego. P. dr. Beres oparł swoje wywody na bogatym doświadczeniu, ilustrując je interesującymi przykładami z urządzonych z jego osobistej inicjatywy kilku kursów kształcenia akwizytorów, przyczym mówca położył specjalny nacisk na kwestię należytej dykcji, języka, planowania pracy, które stanowi kardynalny warunek dla wprowadzenia się u klienta i t. d. Nowoczesne metody kształcenia wojażerów idą w kierunku przysposobienia im umiejętności w poznawaniu psychologii klienta, przystosowania się do różnorodnych charakterów i typów klientów, zręczności w reagowaniu na zarzuty oraz opanowania roli towaroznawstwa.

W końcu mówca poświęcił szereg uwag higienie zawodu jak również roli jaką odgrywa zewnętrzna strona reprezentacyjna wojażera.

Po referacie odbyła się nie mniej interesująca dyskusja, w której zabrali głos pp. Hirsch, Hochberger i i. Niezwykle interesujący temat referatu nadał tej dyskusji odpowiedni poziom, w czasie której p. dr. Beres udzielał dodatkowych wyjaśnień i uwag.

Podnieść również należy udział w dyskusji prof. Żyd. Gimnazium Kupieckiego p. *dra Stanisława Mandelbauma,* którego rzeczowe wywody przyczyniły się do nadania dyskusji wysokiego poziomu.

Prezes Związku p. Hirsch podziękował w końcu referentowi za znakomitą prelekcję, która spotkała się z tak żywym zainteresowaniem licznych słuchaczy.

W sprawie obowiązku składania zeznań przez osoby posiadające dochody z kilku źródeł.

Jak wiadomo osoby prowadzące przedsiębiorstwa handlowe na podstawie III i niższej kategorii handlowej jak również przedsiębiorstwa przemysłowe VII i VIII kategorii przemysłowej nie są obowiązane do składania zeznań o dochodzie choćby nawet osiągnęły dochód ponad 1.500 zł. z danego przedsiębiorstwa. O ile jednak osoby te osiągnęły dochód w 1938 r. ponad 1.500 zł. z kilku źródeł a więc np. z przedsiębiorstwa handlowego czy przemysłowego oraz z domu mieszkalnego o 10-ciu izbach, to w myśl okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 31 marca 1938 r. L. D. V. 8442/1/38 obowiązane są do złożenia zeznań o dochodzie.

Komunikat Izby Przemysłowo - Handlowej w Krakowie.

Odmrożenie należności eksporterów polskich za towary dostarczone do Czecho-Słowacji.

Izba Przemysłowo Handlowa w Krakowie zawiadamia eksporterów do Czecho-Słowacji, którzy dotychczas nie otrzymali należności w rozrachunku polsko-czesko-słowackim, iż powinni wezwać swoich odbiorców do wpłacenia via banki należności przypadających za dostawy do Czecho-Słowacji na konto Polskiego Instytutu Rozrachunkowego w Narodni Banka Cesko-Slovenska w Pradze, gdyż przyspieszenie uzyskania zamrożonych należności w Czecho-Słowacji uzależnione jest od jaknajszybszego dokonania wpłat na wyżej wspomniane konto clearingowe przez odbiorców czesko-słowackich.

Nadużycie zaufania pracodawcy przez pracownika jako przyczyna rozwiązania umowy o pracę.

Art. 32 Rozp. Prez. o pracownikach umysłowych wylicza przyczyny z powodu których pracodawcy służy prawo natychmiastowego rozwiązania umowy o pracę z pracownikiem umysłowym. M. i. wymienia ustawa jako przyczynę nadużycie zaufania jakiego dopuścił się pracownik wobec pracodawcy.

Ustawa nie wymienia wszelkich przypadków nadużycia zaufania a tylko przykładowo wymienia dwa przypadki a mianowicie: jeżeli pracownik bez zgody pracodawcy przyjmuje prowizję lub inne wynagrodzenie od osób trzecich lub jeżeli dopuszcza się rozmyślnego uszkodzenia majątku przedsiębiorstwa. Orzeczenie Sądu Najwyższego z 2 września 1938. r. C. I. 2457/37 zawiera zasadę prawną, która głosi, że przepis powyższy t. j. dotyczący rozwiązania umowy o pracę z powodu nadużycia zaufania pracodawcy przez pracownika *obejmuje wszelkie przypadki nadużycia zaufania, a nie tylko wyżej przykładowo wymienione.*

Bieg terminu do odwołania.

Teza. Jeśli władza na skutek prośby płatnika uzupełni udzielone mu poprzednio uzasadnienie wymiaru, to zawieszony przez wniesienie pierwszej prośby bieg terminu do wniesienia odwołania zaczyna biec w dalszym ciągu dopiero od dnia, w którym uzupełnienie uzasadnienia wymiaru zostało płatnikowi doręczone.

Wyrok z dn. 6. XII. 1938 r. L. Rej. 4959/37.

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ.

Błp. Herman Döbel.

Całe miasto zostaje pod piorunującym wrażeniem nagłego zgonu błp. Hermana Döbla, długoletniego wiceprzewodniczącego Zrzeszenia Kupców w Rzeszowie, oraz jednego z założycieli Żydowskiej Szkoły Powszechnej i Średniej w Rzeszowie.

Błp. Herman Döbel był jednym z najenergiczniejszych i pracowitych członków Zrzeszenia Kupców.

W swojej pracy dla dobra kupiectwa żydowskiego był niestrudzony, zawsze chętny i gotowy pośpieszyć z pomocą i to o każdej porze z uszczerbkiem dla własnych interesów, aby tylko ulżyć niedoli tutejszemu żydowskiemu kupiectwu.

Jeszcze w dniu zgonu był na posiedzeniu Zrzeszenia Kupców, na którym referował sprawę akcji F.O.N-u, a następnie osobiście werbował abonentów »Przeglądu Kupieckiego«.

Podczas obrzędu pogrzebowego wszystkie sklepy w mieście były zamknięte, a nad grobem pożegnał go imieniem Zrzeszenia Kupców Prezes p. Eljasz Wang, podkreślając Jego zasługi dla dobra Żydostwa.

Nieubłagalna śmierć, która wyrwała błp. Hermana Döbla w sile wieku, zostawiła smutek i żal w tutejszym społeczeństwie, gdyż przez Jego nagły zgon została osierocona nie tylko jego najbliższa rodzina, lecz całe tutejsze kupiectwo żydowskie.

Cześć Jego pamięci. *O. J.*

Błp. JUDA TAFFET.

Onegdaj zmarł Juda Taffet wielce zasłużony członek Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców i jeden z jego pierwszych założycieli. Błp. Zmarły był nestorem antykwariuszy krakowskich i Starszym Gremium Antykwariuszy. Dzięki wysoce rozwiniętemu poczuciu społecznemu brał żywy i czynny udział w szeregu organizacjach zawodowych i społecznych a w szczególności interesował się gorąco rozwojem Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców.

Błp. Zmarły był wielce ceniony w szerokich sferach kupieckich dzięki wielkim zaletom charakteru i serca.

Wydział Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców wyraża osieroconej Rodzinie szczere współczucie.

Błp. Wilhelm Leon Kawałek.

Onegdaj zmarł błp. Wilhelm Leon K a w a ł e k, wieloletni członek Krak. Stowarzyszenia Kupców. Z błp. Zmarłym zszedł w zaświaty jeden z najsolidniejszych kupców, cieszący się w najszerszych sferach kupieckich opinią wzorowego, solidnego człowieka, który służył zawsze przykładem dzięki wyjątkowym zaletom charakteru. Błp. Zmarły brał stale udział we wszystkich akcjach społecznych i charytatywnych, poświęcając wiele czasu i swych wybitnych zdolności sprawom orgnizacyjnym kupiectwa.

Rodzinie błp. Zmarłego przesyła wyrazy szczerego współczucia

Wydział Krak. Stowarzyszenia Kupców.

OFERTY i PRZETARGI

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie, Wydział Zasobów ogłasza publiczne przetargi na dostawę nast. artykułów:

1) banie blaszane na naftę, konewki na naftę, kosze żelazne, kubły na wodę i na węgiel, leje blaszane, lewary, łopatki, oliwiarki, skrzynki na dokumenty, tace, pompki, miary i t. p. wyroby blaszane (nr. przetargu V-2k 530/5/39).

Termin składania ofert upływa z dniem 3 marca br.

2) miotły ryżowe, z terminem składania ofert do dnia 2 marca br. (Nr. V-2d-298/1/39),

łańcuchy żelazne kute do kłonic i wagonów towarowych, różne linki stalowe ocynkowane z terminem składania ofert do dnia 27 lutego b. r.,

plomby ołowiane z terminem składania ofert do dnia 6 marca br. do godz. 10.

Szczegóły o powyższych przetargach można otrzymać w tut. Izbie Przemysłowo - Handlowej w godzinach urzędowych.

Cena abonamentu:
Abonament kwartalny 4 zł
„ półroczny 8 zł
„ roczny 16 zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują **wszystkie** biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i administr. **Kraków, Grodzka 40.**
Telefon Nr. 215-65

Konto P. K. O. Nr. 400.342.

Ogłoszenia:
Wiersz milim. 1 szp. na okładce 40 groszy
Wiersz milim. 1 szp. na I str. okładki 60 groszy
Wiersz milim. 1 szp. w tekście 60 groszy
Cała strona okładki Zł 200 Pół strony okładki Zł 100
Ćwierć strony Zł 50 Ósma strony Zł 25
Cała strona w tekście Zł 450, Pół strony Zł 200
Ćwierć strony Zł 120 Jedna ósma strony Zł 60

Wydawca: Krakowskie Stowarzyszenie Kupców
Redaktor: Dr. Arnold Thaler

Drukarnia Józefa Fischera, Kraków, Grodzka 62. — Telefon 104-12.